

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 90187.

NOWA GOSPODA NIEMIECKA 1

Skradła Szan. Kljntell POWINSZOWANIE NOWEGO ROKU i jednocześnie ma zaszczyt powiadomić, iż urządzi SPOTKANIE NOWEGO ROKU przy ówczesnym zespole koncertowym pod dyr. prof. Fr. Tchorna.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci **MARJI z KOSSOWSKICH ŁOZICKIEJ** odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 30 grudnia r. b. w kościele Sw. Trójcy o godz. 9-ej rano. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych **Córki.**

Zgon matki Księdza Prymasa Polski.

(Warszawa, 27 grudnia KAP). Dziś w nocy we wsi Słupca pod Mysiołowcami na Górnym Śląsku zmarła s. p. Marja Hlond, matka J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIIE wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 Stycznia 1934 r.

Mołotow o zagranicznej polityce Sowieców.

MOSKWA. Pat.—W dniu 28 b.m. otwarto na Kremlu doroczną sesję budżetową CKW ZSRR. Obrady zagalili krótkim przemówieniem prezydent Kallin, poczem exposé w sprawie planu gospodarczego na rok 1934 wygłosił prezes rady komisarzy ludowych Mołotow. Drugą część exposé Mołotow poświęcił sprawom zagranicznym. Za główny sukces ZSRR w tej dziedzinie Mołotow uznał nawiązanie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Za jeden z większych sukcesów w polityce sowieckiej Mołotow uznał dalszą konsolidację stosunków z Polską stwarzających perspektywę przyjaźni i rzeczowej współpracy, do czego Związek Sowiecki zawsze przywiązywał i przywiązuje wielką wagę.

Dodatkowo scharakteryzował mowa stosunki sowiecko-francuskie. Dalsze ustępy mowy poświęca Mołotow Niemcom i Japonii. Co do Niemiec, oświadczył, że stosunki niemiecko-sowieckie, które swego czasu odegrały szczerą rolę, były oparte na wspólnym dążeniu do pokoju i na interesach gospodarczych.

ZSRR, nie ma powodu do zmiany polityki wobec Niemiec, opartej na powyższych zasadach. Jednak polityka wojowniczej narodowej hitlerizmu, jego agresywne plany i radykalne tendencje nie dadzą się pogodzić z dotychczasowymi podstawami stosunków sowiecko-niemieckich. W stosunku do Japonii mowa podkreśliła, że Związek Sowiecki okazał dużo dobrej woli i nadal będzie dążył do polepszenia wzajemnych stosunków, licząc się jednak z groźącym niebezpieczeństwem wojny, czujnie będzie obserwował wydarzenia na Dalekim Wschodzie.

Zmilitaryzowane koleje sowieckie.

BERLIN. Niemiecka agencja telegraficzna donosi z Moskwy, że komisarz spraw wojskowych Werszyłow, wydał za zgodą rady komisarzy ludowych i centralnego komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego, dekret o „kontrolu armii czerwonej nad kolejami”. Na podstawie tego dekretu, wszystkie koleje sowieckie zostają zmilitaryzowane. Stacje węzłowe, jak: Moskwa, Leningrad, Charków, Kijów, Minsk, Odessa i t. d. są już obsadzone przez oddziały kolejowej armii czerwonej.

Kolejami zmilitaryzowanymi kieruje specjalny komisarz wojskowy, który wydał już rozporządzenie o wprowadzeniu sądów polowych dla pracowników kolejowych, oskarżonych o szkodnictwo, sabotaż i inne analogiczne wykroczenia. Militaryzacja została spowodowana dezorganizacją sowieckiego transportu kolejowego, zwłaszcza po nastaniu mrozów. (Orient)

Wręcz sensacyjnie brzmiał końcowy ustęp exposé Mołotowa, w którym premier sowiecki oświadczył, że rolę Ligi Narodów, jako czynnika hamującego elementy dążące do wojny, należy uznać za dodatnią, poczem podkreślił, że niebezpieczeństwo wojny wzrosło z chwilą opuszczenia Ligi przez Niemców oraz Japonię, dążących do aneksji terytorjalnych.

Sensacyjne wystąpienie Milukowa.

Obalenie Sowieców — Przywódca kadetów rosyjskich i były minister spraw zagranicznych w rosyjskim Rządzie Tymczasowym, Paweł Milukow, wygłosił na zgrupowaniu emigracji rosyjskiej w Paryżu znamienny odczyt o międzynarodowej sytuacji Rosji sowieckiej. Milukow oświadczył, że poparcie Sowieców przez Francję skierowane przeciwko Niemcom, jest nieodwoł-

to rozbiór Rosji. nym warunkiem utrzymania pokoju w Europie. Emigracja rosyjska powinna zrozumieć, że każda jej próba obalenia rządu sowieckiego skazana jest na niepowodzenie i może jedynie doprowadzić do rozbioru Rosji. Oświadczenie „Ministrów” wywołało na sali żywe protesty, podczas gdy część zebranych oklaskiwała prelegenta.

ZGON WIELKIEGO GRENLADZCYKA

Wj Kopenhadze zmarł znany badacz Grenlandji, dr. Knud Rasmussen. Rasmussen urodził się w Jakobshafen, w północnej Grenlandji, z ojca nauczyciela grenlandzkiego języka i matki — eskimoski, jako rodowity grenlandzcyk zajął się w młodości badaniem strzał polarnych swego ojczystego kraju.

Ograniczony dostęp do uniwersytetów niemieckich.

Studja wyższe tylko dla hitlerowskiej „elity”. BERLIN. Pat.— Ogłoszono dziś rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, ograniczające do 15,000 ilość abiturjentów którzy po sizeniu egzaminów dojrzałości dopuszczeni być mogą do studjów w wyższych zakładach naukowych. W-g komunikatu urzędowego, pozwolenie na wyższe studja uzyskać mogą tylko ci kandydaci, którzy odpowiadają szczególnym wymaganiom w zakresie dojrzałości duchowej i fizycznej, charakteru oraz przekonań narodowych. Na ogólne cyfry dopuszczonych do studjów abiturjentów otrzymują kraje związkowe ściśle ustalone kontyn-

gencje. Zarządzenie motywowane jest koniecznością przeciwdziałania wypełnieniu uniwersytetów oraz innych wyższych zakładów naukowych w Niemczech. W latach następnych nastąpi dalsze stopniowe ograniczenie przewidzianego kontyngentu zwolnień na kontynuowanie wyższych studjów.

Przywoził on z tej wyprawy potwierdzenie teorii geografa Wegenera, że kontynent grenlandzki znajduje się w ciągłym ruchu w kierunku zachodnim. Według jego pomiarów Grenlandja posuwa się co roku o 20 metrów na zachód. Rasmussen napisał wiele książek dotyczących zagadnień polarnych i sprawozdań ze swych wypraw. Ze śmiercią jego schodzi do grobu jeden z najznakomitszych badaczy i podróżników arktycznych. Rasmussen zmarł w 54 r. życia wskutek choroby, której nabawił się w czasie ostatniej wyprawy.

Rozbić w obozie protestanckim.

(Berlin, 27 grudnia KAP). „Biskup” Hossenfelder, który, jak wiadomo, przed kilku dniami zrzekł się godności duchownego wiceprezidentującego naczelnej rady kościelnej ewangelickiej i zastępcy „biskupa Krajowego” unji staro-pruskiej, zło-

ży również urząd „biskupa” Brandenburgi a jednocześnie przestał działać jako kierownik (Reichsleiter) organizacji „deutsche Christen”. Kierownictwo „deutsche Christen” objął obecnie pastor Kinder.

Misjonarz porwany przez bandytów chińskich.

RZYM. (Pat.) Według wiadomości nadeszłych z Liu-Kiang w prowincji Kiang-Si bandyci chińscy porwali misjonarza włoskiego o. Anselmi, który od 1922 roku przebywa w Chinach.

Wykrycie bandy szpiegów i trucieli w Finlandji.

HELINGFORS (Pat.) Donoszą z Helsingforsu, że niedawno wykryta organizacja szpiegowska zarząca siecią na cały szereg instytucyj państwowych. Akcja szpiegowska polegała na uniemożliwieniu kierowniczych osobistości w ministerstwie obrony krajowej. M. in.—jak wykazała ekspertyza sądowna—został otruty naczelny dyrektor zakładów amunicyjnych w Lapsu płk Artung oraz dyrektor techniczny tych zakładów Mansas. Jak wyjaśniło śledztwo otrucia dokonali pewna urzęd-

niczka, nazwiskiem Antilla, będąca narzędziem w rękach szpiegów. W-g wiadomości posiadanych przez władze wojskowe, otrutych miało być szereg innych osób. Stosowano jąk szczerą truciznę, działającą na płuca, której okres działania jest dłuższy, a symptomy są te same co przy zapaleniu płuc, tak że początkowo śmierć Artunga i Mansasa była przypisywana zapaleniu płuc. Obecnie dopiero okazało się, że przyczyną śmierci była owa trucizna.

500 ślubów w Warszawie.

Na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, jak co roku, wzrosła się liczba ślubów. Dziwnym zjawiskiem jest, że im uboższa parafia, tem większa liczba ślubów. I tak np. w kościele św. Barbary udzielono tylko 12 ślubów, a u Wszystkich Świętych-63. Tłumaczy się to tem, że dwoje to nie jest dwa razy tyle i dlatego bardzo często dwie biedy łączą się, aby razem łatwiej wytrzymać. Ogólna liczba ślubów zawartych w tym dniu w Warszawie przekracza 500. Cyfra ta, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwiększyła się nieco, gdyż według obliczeń z zeszłego roku wynosiła ona 350.

Terminy Zawodów Challenge i Gordon-Bennet w r. 1934.

Terminy organizowanych w roku przyszłym przez Polskę Zawodów Challenge (28.VIII. — 15.IX.) i Gordon Bennet (23.IX.) — zostały za-

twierdzone przez odbyty w Kairze Zjazd Międzynarodowego Związku Lotniczego (F. A. I.)

Trasa Lotu Okrężnego Challenge 1934.

Po wymianie odpowiedniej korespondencji z Aeroklubami Państw zainteresowanych i po bezpośrednim porozumieniu się Sekretarza Generalnego Aeroklubu R.P. z przedstawicielami tych Aeroklubów — ustalono ostatecznie trasę Lotu Okrę-

żnego Challenge 1934 r. Wiedzie ona na przestrzeni około 9.500 km. z Warszawy przez Królewiec, Berlin, Kolonje, Brukselle, Paryż, Bordeaux, Pau, Madryt, Seville, Casablanca, Meknes, Sidi - Bel - Abbes, Alger, Biskrę, Tunis, Palermo, Neapol,

Odpowiedź Francji w sprawie rozbrojenia.

PARYŻ. (Pat.) Ambasador François-Poncet, który przybył przed południem do Paryża, jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego będzie przyjęty przez ministra Paul-Boncoura. W kołach politycznych twierdzą, że niezależnie od memorandum rządu francuskiego ambasador otrzyma ustne instrukcje w duchu referatu wygłoszonego wczoraj na radzie ministrów przez Paul-Boncoura. W referacie tym — jak twierdzą wtajemniczeni — minister w sposób obiektywny przedstawił stanowisko poszczególnych rządów, biorących udział w konferencji rozbrojeniowej. Następnie Paul - Boncour sprzeciwił stanowisku Francji w związku z ostatnimi wydarzeniami z dziedziny polityki międzynarodowej, poczem ministrowie obrady narodowej wypowiedzieli fachowe uwagi na ten temat. W szczególnej dyskusji ustalono instrukcje dla ambasadora François-Ponceta, która dziś zakomunikuje mu Paul-Boncour.

Aby dać wreszcie dowód namacalny swej dobrej woli rząd francuski ponawia uroczyste konkretne propozycje rozbrojeniowe, ustalone podczas rozmów francusko-angielskich w dniu 23 i 24 września r. b. Propozycje te przewidują 4-letni okres, podczas którego wszystkie armje europejskie zostałyby ujednostajnione w-g jednego określonego typu — o krótkim, jednakowym dla wszystkich państw terminie służby wojskowej. W-g tego projektu, Niemcy posiadaliby 200.000-ną armje regularną, z wyłączeniem organizacji paramilitarnych, wyposażoną w materiał defenzywny lekkiej, odpowiadający jej efektywność (mortalne i armaty 105-mm.). Francja zachowałaby 200.000-ną armje kontyentalną i 200.000 żołnierzy w kolonjach, z dotychczasowym materialem.

Podczas tego pierwszego 4-letniego okresu trwania konwencji byłaby ustanowiona stała kontrola wzajemna wszystkich armji europejskich. W drugim 4-letnim okresie, na podstawie rezultatów osiągniętych przez kontrolę w okresie poprzednim, Niemcy otrzymałyby prawo posiadania wszelkiego rodzaju broni defenzywnej, a więc czołgów i samolotów, natomiast inne mocarstwa, nie podlegające ograniczeniom z mocy traktatu wersalskiego, byłoby zobowiązane do zniszczenia broni ofenzywnej (działa powyżej 105 mm. i czołgi powyżej 105 tonn). Pragnąc ponadto jeszcze silniej zaakcentować swe propozycje, rząd francuski gotów jest natychmiast po podpisaniu ogólnej konwencji rozbrojeniowej zrzec się połowy swych samolotów przeznaczonych do bombardowania, z zastrzeżeniem, że wszystkie państwa powezmą analogiczne zobowiązania.

Urzędowo nie ogłoszono treści memorjału, niemniej jednak koła polityczne twierdzą, że instrukcje zawierające następujące tezy:

Rząd francuski wyraża zadowolenie z rozmów, które rzuciły światło na pewne sprawy i skłonny jest — o ile zostaną nawiązane kontakty międzynarodowe — do wymiany poglądów w innych kwestiach, co pozwoli zainteresować pokojową rolę Francji. Gabinet paryski z zadowoleniem przyjmuje potwierdzenia przez kanclerza Hitlera chęci wznowienia paktów o nieagresji pomiędzy narodami europejskimi i gotowość ewentualnej ogólnej wzajemnej kontroli ich zbrojeń. Niestety, rząd francuski musi stwierdzić, że Niemcy zgóry stawiają warunki, których uwzględnienie musiałoby utrudnić wszelkie porozumienie. Domagają się oni mianowicie 300.000-ej armji, utworzenia organizacji militarnych S. A. i S. S. oraz prawa posiadania materiału wojennego dla powyższej 300-000-ej armji. Wszystkie te żądania pozostają w sprzeczności z pracami konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Francja nie może przyjąć żądania uzbrojenia się Niemiec, jest to bowiem sprzeczne z istotą zadania konferencji rozbrojeniowej, zwołanej do Genewy w wykonaniu traktatu wersalskiego przez Ligę Narodów. Rząd francuski nie podziela sceptycyzmu kierowniczych sfer niemieckich w sprawie rezultatów konferencji rozbrojeniowej i jest zdania, że tylko w ramach Ligi Narodów i na drodze redukcji zbrojeń można zorganizować bezpieczeństwo międzynarodowe, które stanowi podstawę uznania zasady równouprawnienia. Właśnie w celu przygotowania ostatecznej konwencji gabinet paryski gotów jest przystąpić do wszelkich rozmów z państwami zainteresowanymi.

Następnie wypowiedzieli się w tej sprawie ministrowie wojny i marynarki. Po zakończeniu posiedzenia zdecydowano, że aide-memoire francuskie nie będzie miało charakteru noty przeznaczanej do zachowania w archiwach dyplomatycznych, lecz zawierając będą resume: rozmów dotychczasowych, mające na celu postawienie kropki nad i.

Niemcy—jedną wielką fabryką amunicji.

WIEDEN. (Pat.) „Arbeiter Zeitung” zamieszcza artykuł o zbrojeniach niemieckich, twierdząc, że Niemcy są jedną wielką fabryką amunicji. Z końcem listopada Reichs wehra liczyła 165.000 żołnierzy, podczas, gdy Traktat Wersalski pozwalał tylko na 100.000. Szczególnie wzmocniono Reichswehre w Prusach Wschodnich. Niemcy zaopatru-

ją się gorączkowo w materiał wojenny. Gorączkowo przygotowuje się broń powietrzna. W okolicy Berlina buduje się 25 hangarów samolotowych. W Kilonji i Wilhelmshafen budowane są dwa nowe wielkie krążowniki. Jeden z nich budowany jest jeszcze w ramach traktatu pokojowego. Budowa drugiego stanowi naruszenie tego traktatu

Przywrócenie portretów Hohenzollernów i godła monarchji w urzędach pruskich.

BERLIN (Pat.) Pruski minister gospodarki polecił zawiesić w danych miejscach w biurach i lokalach urzędów portrety b. dynastji Hohenzollernów oraz godła monarchji, które usunięte zostały w ogłoszeniu republiki niemieckiej w roku 1918

ności antypaństwowej, aktach sabotażowych i t. d. U szeregu osób znaleziono materiał, dowodzący uprawiania akcji szpiegowskiej. Jak wyjaśniło przeprowadzone śledztwo, niektórzy nauçyciele stali na czele bojówek hitlerowskich, których zadaniem było zbieranie informacji i kierownictwo ruchem na miejscu. Późatem stwierdzono, że z Niemiec przybywali na terytorjum Kłajpedy emisarjusze narodowo - socjalistyczni. Przewidziane są dalsze aresztowania.

Rewizje i areszty w Kłajpedzie.

RYGA. Pat.— Donoszą z Kłajpedy, że w związku z zamierzonym wysiedleniem obywateli niemieckich którzy zajmowali w Kłajpedzie wyższe stanowiska, przeważnie w szkolnictwie, policja polityczna przeprowadziła szereg rewizji. Znaleziono bardzo wiele kompromitującego materiału, świadczącego o działan-

cy której osoby, wyjeżdżające z Niemiec, mogły wywozić z sobą dodatkowo 500 marek w czekach, obecnie można zabierać z sobą tylko 200 marek bez specjalnego zezwolenia urzędu reglamentacyjnego.

UTRUDNIONA KOMUNIKACJA MIĘDZY NIEMCAMI A FRANCJĄ.

BERLIN. Pat.—W związku z zerwaniem francusko-niemieckich rokowań gospodarczych wyjazdy z Niemiec do Francji zostały utrudnione. Wobec nieprzebrnięcia umowy między obu krajami, na mo-

cy które osoby, wyjeżdżające z Niemiec, mogły wywozić z sobą dodatkowo 500 marek w czekach, obecnie można zabierać z sobą tylko 200 marek bez specjalnego zezwolenia urzędu reglamentacyjnego.

Zatrudnij pracownika Polaka. Sekcja Pracy (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobrego i sumiennego pracownika.

Przed podróżą

Paul-Boncoura.

Znany sławny pacyfista francuski St. Aubac, charakterystyczny obecny moment polityczny, słusznie nazywa go „nawrotem do średniowiecza”.

Sukaję nazwy odpowiedniej dla scharakteryzowania tego, co widzimy dziś dokoła, Aubac określa to jako „delirium przesładowych przesładowców”.

Wystarczy rzucić okiem dookoła, by stwierdzić, że na widownię zarówno polityczną jak gospodarczą czy finansową wracają błędne pomysły z czasów Ludwika XII.

Bo czyż nie jest warcją chcieć zastąpić prawdziwą gwarancją bezpieczeństwa jakimś świstkiem papieru o nieagresji? Albo skłaniać kogós, by się rozbroił, podczas gdy najniebezpieczniejsi sąsiedzi jego uzbrajają się od głowy do pięt?

Wywierać wszelki nacisk na narody spokojne, by się poddały furjom, którzy nie uznają ani prawa Boskiego, ani własnych, solennych zobowiązań. Nieopuszczają do tego, by narody pokojowe zabezpieczyły się przed powrotem tych krwawych czasów, których widmo jeszcze unosi się nad światem.

Oprzeć się takiemu naciskowi złej woli i złej wiary zaprawdę nie jest rzeczą łatwą. Położenie Francji w środowisku intryg, wzajemnych zazdrości, to jakby położenie skały wśród wzburzonych odmętów morskich.

W takich to czasach francuski minister spraw zagranicznych przedsięwzię swą podróż po Europie środkowej, przeczem zwiędzić ma w pierwszym rzędzie Warszawę i Pragę.

W chwili największego rozpamiętania namiętności, „przypada Francji zaszczytna rola uratować to co się da uratować z domu europejskiego, podminowanego dookoła przez podpalaczy”.

A cel to jest wielki, chodzi bowiem o to, by nie tylko ludziom, ale — ludom dobrej woli zapewnić pokój i bezpieczeństwo, zaś burzycielom tego pokoju i podpalaczom Europy nałożyć kaftan bezpieczeństwa.

Polaka powinna pamiętać o tem, że dzieło to może być dokonane tylko w czynnej, szczerzej współpracy z Francją i Małą Ententą i że w tak donioślejszej chwili niewolno nam świecić nieobecnością, jak to niestety niejednokrotnie bywało.

Z prasy

Jeszcze o procesie lipskim.

Wyrok lipski jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań prasowych. Naogół był on wielką niespodzianką i uniewinnienie Torgiera, Dymitrowa i pozostałych Bułgarów prasa zgodnie objaśnia naciskiem opinii świata.

W wyroku lipskim oznacza tedy zwycięstwo opinii świata kulturalnego nad barbarzyństwem hitlerowskim. Nic tedy dziwnego, że hitlerowcy pieni się ze złości, że pomstą na „liberalistyczny sposób myślenia”, pokutujący jeszcze w sądownictwie niemieckim, że wygrażają uniewinnionym komunistom, którzy, o ile nie znajdą się wkrótce poza granicami Niemiec, niewątpliwie padną ofiarami zemsty krwiożerczych Goerlingów.

Jednakże samego uniewinnienia oskarżonych „Robotnikowi” zamato. Domaga się on, by wskazano istotnych sprawców podpalenia — hitlerowców.

Może to i słuszne, co pisze „Robotnik”, że „jeśli jak wykazał przewód sądowy i co potwierdza uzasadnienie wyroku przez trybunał jeden człowiek — nie mógł dokonać podpalenia, to pozostałe jeździłby jedynie wniosek: podpalenie jest dziełem hitlerowców”.

Widocznie pod wpływem ostatnich artykułów Dmowskiego wzrosło ostatnio zainteresowanie polityką Japonii, a przedewszystkiem piornującym podbojem przez Japończyków rynków światowych, dotychczas znajdujących się w ręku europejczyków.

Wiele tłumaczy ogólne warunki życia Japonii, jak wiadomo, jest krajem o najniższych kosztach utrzymania na całym świecie. W r. 1933 koszty te były w Japonii o 60 procent niższe, aniżeli w r. 1914.

Wynika to z następującej tabeli, ilustrującej rozwój wywozu japońskich żarówek.

Table with 3 columns: Rok, Ilość sztuk w milionach, Osiągnięta suma w milionach zł. Rows for years 1929, 1930, 1931, 1932.

Samorząd gospodarczy, czy synkury dla polityków z B. B.?

„ABC” zamieszcza następującą charakterystyczną wiadomość: Podobno Ministerstwo Przemysłu i Handlu już mianowało zarząd Związku Izb Rzemieślniczych, który ma się składać z pp. Wendta, senatora BB., Wiechowicza, senatora BB., Idzikowskiego, p. B. B., Soopczyńskiego, p. B. B., z rzemieślników, zajmujących się rzemiosłem, mają wejść do zarządu: działacz sa-

Tajemnicze zaginięcie akt Urzędu Skarbowego w Kaliszu.

W sierpniu r. b. w Urzędzie Skarbowym w Kaliszu zaginęły w tajemniczy sposób akta, dokumenty i asygnaty handlowe, opiewające na nazwiska Icka Kormaniana i Mendla Harczyka, dwóch przedsiębiorców zbożowych. Od dwóch lat Harczyk i Korman prowadzili swe przedsiębiorstwa bez patentów, przez co narazili Skarb Państwa na poważne straty, nie płacąc także podatków.

W sprawie polskiej wyprawy w Andy.

W związku z wiadomościami, które w pewnych dziennikach pojawiły się w sprawie wyprawy polskiej alpinistów w Andy, oświadcza zarząd główny Polskiego Tow. Tatrzańskiego, że zarzuty, wysunięte przeciwko osobie kierownika wyprawy dr. K. Narkiewicza - Jodka, były przedmiotem szczegółowego rozważania przez zarząd główny P. T. T. Stwierdzono przytem, że zarzut mistyfikacji nie został udowodniony, a obecnie z powodu wyjazdu dr. K. Narkiewicza Jodka na wyprawę nie może być rozpatrywany.

Wobec powyższego stanu rzeczy oraz wobec poważnych kwalifikacji alpinistycznych dr. K. Narkiewicza Jodka zarząd główny Polskiego Tow. Tatrzańskiego uważa conajmniej za przedwczesne dyskwalifikowanie dr. K. Narkiewicza Jodka, jako alpinisty.

Obsadzenie nowych katedr.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o szkołach akademickich. Rozporządzenie to reguluje sprawę obsadzenia nowych katedr.

800 dyscyplinarek.

Uniwersytet warszawski zajęty jest obecnie rozpatrywaniem rekordowej cyfry dochodzącej dyscyplinarnych. Sędziowie U. W. rozpatrują przeszło 800 dyscyplinarek.

Choroba Ludwika Solkiego.

W środę tuż przed przedstawieniem „Świętoszka”, w garderobie Teatru Narodowego, zasłabł nagle znakomity artysta i świetny wykonawca tytułowej roli w komedji Mollera, Ludwik Solski.

Samorząd gospodarczy, czy synkury dla polityków z B. B.?

„ABC” zamieszcza następującą charakterystyczną wiadomość: Podobno Ministerstwo Przemysłu i Handlu już mianowało zarząd Związku Izb Rzemieślniczych, który ma się składać z pp. Wendta, senatora BB., Wiechowicza, senatora BB., Idzikowskiego, p. B. B., Soopczyńskiego, p. B. B., z rzemieślników, zajmujących się rzemiosłem, mają wejść do zarządu: działacz sa-

Tajemnicze zaginięcie akt Urzędu Skarbowego w Kaliszu.

W sierpniu r. b. w Urzędzie Skarbowym w Kaliszu zaginęły w tajemniczy sposób akta, dokumenty i asygnaty handlowe, opiewające na nazwiska Icka Kormaniana i Mendla Harczyka, dwóch przedsiębiorców zbożowych. Od dwóch lat Harczyk i Korman prowadzili swe przedsiębiorstwa bez patentów, przez co narazili Skarb Państwa na poważne straty, nie płacąc także podatków.

Obniżki komornego nie będzie.

Ostatnio bawiła w Warszawie delegacja lokatorów z Łodzi, Krakowa i innych ośrodków prowincjonalnych, które domagały się obniżenia komornego w domach nowych o 30 proc., zaś w domach starych o 25 proc.

Jak zapobiegać samobójstwu.

Odczyt prof. Zygmunta Hryniewicza w T-wie Eugenicznem.

Ruchliwe T-wo Eugeniczne zorganizowało w 1931 r. cykl odczytów, poruszających najżywniejsze kwestje życiowe, wpływające na zdrowie moralne i fizyczne społeczeństwa.

Prelegent, stwierdził, że samobójstwo przybiera obecnie charakter epidemii nigdy przedtem nie notowanej i przybrało charakter zjawiska społecznego.

Według prelegenta: — przyczyną samobójstwa są następujące: 1) Bankructwa duchowe, zanik moralnych zasad, etyki, brak celu w życiu. 2) Powody erotycznej natury i nieszczęśliwa miłość; poniżenie godności małżeńskiej, zdrady, przeżywszy rozwój płciowy młodzieży pici oboję. 3) Alkoholizm i używanie narkotyków. 4) Ciężkie nieuleczalne choroby, doprowadzające chorego do depresji duchowej. 5) Dziedziczność i choroby umysłowe i nerwowe. 6) Ciężkie materialne położenie, ruina warsztatów pracy, brak pracy, nędza.

Prezydent Masaryk zapatrzył się na koncert w Pradze wielki koncert, celem uczczenia wielkiego kompozytora czeskiego Józefa Suka, który niebawem obchodzić będzie sześćdziesięciolecie swych urodzin.

Prez. Masaryk o 60-letnich.

Sędziwi, obecnie liczący już przeszło 83 lata, prezydent Czechosłowacji T. G. Masaryk słacie czuje się świeży i nie wieść, aby podeszły wiek go przygniatł.

Prezydent Masaryk zapatrzył się na koncert w Pradze wielki koncert, celem uczczenia wielkiego kompozytora czeskiego Józefa Suka, który niebawem obchodzić będzie sześćdziesięciolecie swych urodzin.

Samorząd gospodarczy, czy synkury dla polityków z B. B.?

„ABC” zamieszcza następującą charakterystyczną wiadomość: Podobno Ministerstwo Przemysłu i Handlu już mianowało zarząd Związku Izb Rzemieślniczych, który ma się składać z pp. Wendta, senatora BB., Wiechowicza, senatora BB., Idzikowskiego, p. B. B., Soopczyńskiego, p. B. B., z rzemieślników, zajmujących się rzemiosłem, mają wejść do zarządu: działacz sa-

Tajemnicze zaginięcie akt Urzędu Skarbowego w Kaliszu.

W sierpniu r. b. w Urzędzie Skarbowym w Kaliszu zaginęły w tajemniczy sposób akta, dokumenty i asygnaty handlowe, opiewające na nazwiska Icka Kormaniana i Mendla Harczyka, dwóch przedsiębiorców zbożowych. Od dwóch lat Harczyk i Korman prowadzili swe przedsiębiorstwa bez patentów, przez co narazili Skarb Państwa na poważne straty, nie płacąc także podatków.

Obniżki komornego nie będzie.

Ostatnio bawiła w Warszawie delegacja lokatorów z Łodzi, Krakowa i innych ośrodków prowincjonalnych, które domagały się obniżenia komornego w domach nowych o 30 proc., zaś w domach starych o 25 proc.

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

Z LITWY.

LITWINIZACJA NAZW MIEJSCOWOŚCI.

Z Kowna donoszą, iż poza uchwałą litwinizowania polskich, rosyjskich i niemieckich nazwisk rodowych obecna komisja przystąpiła do prac nad zlitwinizowaniem miejscowości. Na pierwszy ogień pójdą wszystkie miejscowości o nazwach o brzmieniu polskim, znajdujące się w pow. kowieńskim.

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z Kowna donoszą, iż do Nowego Roku z armii litewskiej czynnej „BISKUP” KOWALSKI W KOWNIE.

CUCHNAJE GAZY NA BAWIE SZKOŁNEJ URZĄDZONEJ PRZEZ MŁODZIEŻ POLSKĄ, NIEZNANI SPRAWCY WRZUCILI DO SALI TRZY BUTELKI Z CUCHNAJĄ CIECZKĄ, WSKUTKIE CZEGO ZABAWA ZOSTAŁA PRZERWANA

Popierajcie Polską Matczyńską Szkołę.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

MIĘDZY WILNĄ I KOWNEM.

WILNIAŃSKIE WYKAZUJĄCE SIĘ W KOWNIE.

Z Kowna donoszą, iż w Rosniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej urządzonej przez młodzież polską, nieznanymi sprawcami wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącą cieczą, wskutek czego zabawa została przerwana

RUGI INNOPIEMENCOW Z WOJSKA.

Z K

KRONIKA.

Dopłaty za porady, zabiegi i lekarstwa w Kasach Chorych.

Z dniem 1 stycznia 1934 r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej o dopłatach za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze i pomocnicze, oraz zabiegi lecznicze w ubezpieczalniach społecznych (kasach chorych).

Zgodnie z treścią tego rozporządzenia ubezpieczalnie społeczne pobierać będą od ubezpieczonych następujące dopłaty: za poradę lekarską 20 gr., za zabieg, lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr. za specyfiki farmaceutyczne 30 gr.; jeżeli zabieg dokonany będzie jednocześnie z poradą opłata wynosić będzie tylko 20 gr.

Ubezpieczalnie społeczne nie będą pobierały opłat za zabiegi chirurgiczne, rozpoznawcze, naświetlanie lampą kwarcową dzieci do lat trzech przeciwko krzywicy i gruźlicy gruźliczowej, oraz za szczepienia ochronne.

Również nie będą pobierane opłaty za porady przy chorobach zakaźnych (rozporządzenie przewiduje 31 takich chorób), przy wszystkich chorobach dzieci do końca trzeciego roku życia, przy ostrych chorobach umysłowych, przy chorobach ostrych (10 chorób), oraz przy nagłych wypadkach. Ponadto nie będą podlegały opłatom lekarstwa i środki opatrunkowe, zastosowane osobie przez lekarza lub personel lekarski, oraz surowiec szczepionki i niektóre środki, przewidziane w rozporządzeniu w liczbie 37. Również wydawane będą bezpłatnie środki lecznicze, zalecone przez lekarza na bezpłatnej poradzie.

Ubezpieczeni, których choroba połączona z niezdolnością do pracy trwającą dłużej niż cztery tygodnie, począwszy od 5 tygodnia zwolnieni są od wszelkich dopłat.

Ulgi kolejowe dla urzędników państwowych.

Wobec licznych zapytań, jakie ulgi będą po Nowym Roku stosowane dla urzędników państwowych i ich rodzin na kolejach państwowych, Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że obok urzędników stałych i emerytów, którzy już dotychczas z ulgi korzystali, dopuszczeni będą do ulgi również urzędnicy prowizoryczni, kontraktowi, oraz żony wszystkich urzędników w służbie czynnej.

Ulga przysługiwać będzie w klasie I-ej, II-ej i III-ej pociągów osobowych i pospiesznych, niezależnie od stopnia służbowego. Cena biletu urzędniczego będzie wynosić 50 proc. dotychczas obowiązującej taryfy kolejowej, nie zaś nowej — obniżonej. Urzędnicy prowizoryczni, kontraktowi i żony urzędników uzyskają możliwość korzystania z ulgi dopiero po wydaniu im legitymacji ustalonych przez Prezydium Rady Ministrów.

Urzędnicy oraz emeryci będą mieli nadal prawo do nabywania biletów ulgowych, odcinkowych. Zniesione będzie obliczanie ulgi od taryfy podmiejskiej. Emeryci wojskowi i rodziny wojskowych w stanie czynnym będą korzystali z ulgi według osobnej tabeli, przewidującej ulgę 50 proc. od taryfy dziś obowiązującej.

Taryfa dla wojskowych w służbie czynnej, policji, straży granicznej, korpusu ochrony pogranicza, oraz kolejarzy pozostaną bez zmian.

Wobec licznych zapytań, jakie ulgi będą po Nowym Roku stosowane dla urzędników państwowych i ich rodzin na kolejach państwowych, Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że obok urzędników stałych i emerytów, którzy już dotychczas z ulgi korzystali, dopuszczeni będą do ulgi również urzędnicy prowizoryczni, kontraktowi, oraz żony wszystkich urzędników w służbie czynnej.

Ulga przysługiwać będzie w klasie I-ej, II-ej i III-ej pociągów osobowych i pospiesznych, niezależnie od stopnia służbowego. Cena biletu urzędniczego będzie wynosić 50 proc. dotychczas obowiązującej taryfy kolejowej, nie zaś nowej — obniżonej. Urzędnicy prowizoryczni, kontraktowi i żony urzędników uzyskają możliwość korzystania z ulgi dopiero po wydaniu im legitymacji ustalonych przez Prezydium Rady Ministrów.

Urzędnicy oraz emeryci będą mieli nadal prawo do nabywania biletów ulgowych, odcinkowych. Zniesione będzie obliczanie ulgi od taryfy podmiejskiej. Emeryci wojskowi i rodziny wojskowych w stanie czynnym będą korzystali z ulgi według osobnej tabeli, przewidującej ulgę 50 proc. od taryfy dziś obowiązującej.

Taryfa dla wojskowych w służbie czynnej, policji, straży granicznej, korpusu ochrony pogranicza, oraz kolejarzy pozostaną bez zmian.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W całym kraju przeważnie pochmurno z opadami w Wileńskiem i na Polesiu umiarkowany mróz. Poza to lekkie, aż do odwilży w ciągu dnia, zwłaszcza w dzielnicach południowych i zachodnich. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich. W górach halny.

DYZYURY AP'EK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telefon 9-48); Jurkowskiej — Remeskiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Sapeżnikowa — ul. Zawłana Nr. 41 (telefon 7-99) oraz wszystkie na przedmiotach, przez Szejnleak.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Nabożeństwo** za spokój duszy 4-p. Adama Dzierżyńskiego odbędzie się zamiast 24 dnia 30 grudnia o g 9 w kościele Trynitarskim na Antokolu.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Pienarne posiedzenie Rady Miejskiej**, które miało być zwołane na dzień 28 b. m. zostało odwołane i odbędzie się w pierwszej połowie stycznia.

— **Nieprawdziwe pogłoski**. W ostatnich dniach rozszły się w Wilnie pogłoski, że prezydent miasta dr. Malezewski został powołany na jedno ze stanowisk do departamentu zdrowia w Warszawie. Wersje te znalazły nawet wczoraj swój wyraz w notatce, jaka się ukazała w jednym z porannych pism żydowskich.

Z MIASTA.

— **Nieudane zabiegi marjawitów**. W ostatnich dniach w Wilnie bawiło dwóch „duchownych” sekty marjawitów, którzy badali warunki celom ponownego założenia sekty Wywiad delegatów wypadł niepowodzenie, wobec tego zrezygnowali oni z przedsięwzięcia.

SPRAWY SANITARNE.

— **Liczne wypadki odry**. W ostatnim tygodniu na terenie Wilna zauważono wzrost zasłabnięć na odrę. Zanotowano aż 27 wypadków zachorowań.

Z INNYCH CHOROBY ZAKAŹNYCH NOTOWANO W WILNIE:

ospę wietrzną — 4, tyfus brzusny 1, tyfus plamisty 2, płonica 18, błonica 3, krztusiec 6, grypa 2, gruźlica 9 (w tem 2 zgony), jaglica 3 i świnka 1.

Ogółem chorowało w Wilnie 77 osób, w tem 2 zmarli.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Listy poborowych 1913 r.** Referat wojskowy Zarządu miasta kończy sporządzanie listy poborowych rocznika 1913-go. Spisy poborowych z dniem 2 stycznia wyłożone zostaną w lokalu referatu wojskowego w celu przejrzania ich przez osoby zainteresowane i ewentualnego wniesienia poprawek lub reklamacji. Spisy poborowych będą udostępnione dla osób zainteresowanych na przeciąg dwóch tygodni.

Jednocześnie przy sposobności należy znieść, że w najbliższych dniach zostanie przesłany do Starostwa Grodzkiego wykaz poborowych rocznika 1913, którzy w przepisany dla rejestracji terminie nie zdołali uczynić ciążącemu na nich obowiązku. Wszyscy opieszali pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności karnej.

Restauracja kościoła po-Trynitarskiego na Antokolu. Budowa ołtarza głównego. — Ciekawe odkrycia.

Na Antokolu, w parku, rozciągającym się między szpitalem wojskowym a szkołą powszechną, wznosi się wśród wiekowych drzew mały kościółek, po-Trynitarski zwany.

Rzadko kto go odwiedza, gdyż była stała zamknięta, a tylko w niedzielę rano odprawia się tam dla mieszkanców dzielnicy antokolskiej nabożeństwo.

Pochodzi on z XVIII wieku. Zbudowany jest na wzór kościoła rzymskiego, wzniesionego przez Baronię. Ma styl barokowy i oprty jest na 8 kolumn, które przykrywa bardzo wyniosła kopuła.

W środku zawiera szereg bardzo ciekawych starych rzeźb, których niewiadomo kto jest autorem. Między wspomnianymi rzeźbami a rzeźbami w kościele św. św. Piotra i Pawła zachodzi wielkie podobieństwo, jakby wykonana była jedna i ta sama ręka.

Badania w celu ustalenia nazwiska ich autora nie dały dotychczas pożądanego rezultatu.

Kościółek po-Trynitarski, jak wiele innych, w czasie niewoli moskiewskiej przerobiony został na cerkiew.

Dopiero, po wojnie zamieniony został z powrotem na kościół katolicki. Brak jednak odpowiednich funduszy, gdyż kościół nie posiada parafii, uniemożliwił przeprowadzenie gruntownej restauracji. Odwołano się przeto do ofiarności naszego społeczeństwa.

W ciągu wielu lat gromadzono fundusze. Do roku 1928 uzbierano tyle, że już można było rozpocząć roboty restauracyjne.

Odnowieniem kościoła zajął się sp. prof. Kłos, który na wstępie swoich prac zamienił kopułki cerkiewne, znajdujące się na 2 wieżach, na helmy. Na zewnątrz całe kościółki oczyszczono i przemalowano. Zakończenie robót nastąpiło w r. 1931.

Natomiast wewnątrz pozostawało jeszcze dużo do wykonania. W miarę napływania funduszy remontowa-

wano go również w środku. Najpilniejszą potrzebą było zbudowanie ołtarza głównego, zburzonego przez Rosjan w czasie przerabiania kościoła na cerkiew. Wykonanie tego ołtarza powierzono znanemu architektowi wileńskiemu p. inż. Janowi Borowskiemu, który wniósł go z cegły i następnie otynkował.

Ołtarz jest w stylu barokowym i dostosowany do wnętrza kościoła. Jest to wolna interpretacja, oparta na podstawie starych rycin. W środku nisz nad Tabernaculum, gdzie dawniej znajdował się cudowny posąg Chrystusa, który później przeniesiono do kościoła św. św. Piotra i Pawła, umieszczona została drewniana kopia tej rzeźby, dłuta ojca prof. Bażukiewicza.

Na bocznych skrzydłach ołtarza, jako dalsze jego rozszerzenie, zbudowano dwa konfesjonały. W górnej zaś części umieszczono Oko Opatrzności, które otaczają chóry anielskie i krzyż Trynitarski, rzeźbiony przez Piotra Hermanowicza.

Ołtarz nie jest jeszcze zupełnie wykonany. Pozostaje bowiem do wykonania cyborjum w postaci złoczonej nisy, ozdobionej filigranowymi dekoracjami, które projektuje p. Helena Szramowa, autorka szlaku w kaplicy Ostrobramskiej z wyobrażeniem Litanii.

Pozatem pozostają do wykonania 2 skrzydła ołtarzowe, na których mają stanąć na piedestałach dwa żołnierze zakonu Trynitarzy. Wspomniane rzeźby wykonywa p. Stanisław Horno-Popławski, który podczas konkursu na wykonanie ich uzyskał pierwszą nagrodę. Po ustaleniu posągów ołtarz zostanie pomalowany, a po zakończeniu restauracji wnętrza kościelnego, ustawione zostaną małych rozmiarów organy. W nawie głównej ustawione będą ławki stylowe, wykonane przez O. O. Salezjanów na wzór dawnych barokowych. Kościół będzie oświetlony skrytym światłem lampek elektrycznych, umieszczonych na gzymsach ścian.

Restauracja kościoła, prowadzona jest z braku funduszy w tempie wolnym, należy się jednak spodziewać, iż w ciągu roku przyszłego zostanie zakończona.

Większość tych prac wykonano dzięki staraniom i niezmordowanej energii ks. kapelana Jana Zywickiego.

W czasie robót dokonano ciekawych odkryć. W podziemiach nałożono na kryptę, która, jak się później okazało, zawiera trumny ze szczątkami członków rodziny Sapiehów. Po usunięciu podłogi w zakrytyj odnaleziono samotny grób. Na niewielkiej głębokości znajdowały się w skromnej trumnie zwłoki traciśzka Trynitarza, przybrane w habit zakonny. Na sklepieniach odkryto szereg ciekawych malowideł, a w korytarzu otaczającym podwórze klasztorne art-malarz Jerzy Hoppen odkrył malowidło, przedstawiające dwóch Trynitarzy nadnaturalnej wielkości. I wreszcie na cmentarzu kościelnym niedaleko od podwórza odnaleziono na niewielkiej głębokości (1 metr i kilka centymetrów) starą butelkę wina, pochodzącą najpóźniej z przed stu lat. Odnalezioną butelkę oddano do laboratorium uniwersyteckiego dla zbadania jej zawartości.

m. r. s.

Bankructwo firmy «Volvo».

Wczoraj w sferach handlowych naszego miasta wywołała sensację niespodziewana likwidacja firmy „Volvo” przy ul. Wielkiej. Bankructwo to miało tem większy posmak sensacji, że kierownik sklepu, Kochman, przybyły z Katowic, usiłował wywieźć towar w nocy, by w ten sposób uniknąć kontroli ze strony wierzycieli. Zamiar ten jednak spalił się na panewce. Zdemaskowali go dozory nocni, którzy widząc, co się święci, dali niezwłocznie znać wierzycielom. Na skutek ich interwencji policja zatrzymała Kochmana, wobec jednak złożenia przez niego zobowiązania, że wszystkie długi pokryje, został on z aresztu zwolniony.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Puhulanka.** — Dzisiaj o godz. 8 wiecz. Teatr na Puhulance gra sztukę w 4-ach obrazach F. Halperina p. t. „Miriam”.

— **Niedzielnia popołudniowa.** W niedzielę o godz. 4 pop. dana będzie sensacyjna sztuka ostatnich czasów „Fraulein Doktor”. Ceny zmniejszone.

— **Sylwester w Teatrze na Puhulance.** Początek Nowego Roku przywitają Artysty T. M. Wielka Rewija Sylwestrowa w 29 obrazach. Udział całego zespołu. Szczegóły w afiszach.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** — Dzisiaj „Targ na dziewczęta”. Zniżki ważne.

— **Sylwester w „Lutni”.** Kierownictwo w roku bieżącym postanowiło dać dwa widowiska sylwestrowe o jednolitym programie, a mianowicie o godz. 8.15 i o g. 11.30 w. Nad reżyserję programu, który w roku bieżącym będzie jeszcze weselej i bardziej imponujący — pracują obaj reżyserzy: Tatrzanski i Wyrwicz-Wichrowski, łącznie z baletmistrem Ciesielskim. Udział bierze bez wyjątku cały zespół artystyczny, rezerwistów, chóry i balet.

— **Bajka dla dzieci w „Lutni”.** W najbliższą niedzielę wyjątkowo o godz. 4-ej pop. odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Odegraną zostanie elektowna bajka „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja”. Widowisko to ściśle związane z obecnymi świętami, a posiadające obok humoru tyle szczerzego sentymentu i istic polskiej tradycji, wywołało na premierze zachwyt wśród młodocianych widzów. Po akcie II-gim artysty rozdawać będą dzieciom słodycze. Ceny miejsc od 25 gr.

— **Kino-Teatr Rozmaitości — Ostrobramska 5.** Wyświetla sensacyjny film „King-Kong”. Na scenie „Jasielka” w 2-ch obrazach (Bellejem oraz Śmierć Herolda).

— **W pogodnym nastroju zakończono uroczystość** około godz. 8 wiecz. — **Poświęcenie dwóch sal w przyłku oo. Bonifratrów** w dniu 30 b. m. odbędzie się nie o godzinie 12-ej, lecz o godzinie 11-ej rano.

— **Zarząd Schroniska Imienia Jezus** „śada serdeczne „Bóg zapłać” hrmie Turanickiewicza 42 za ofiarę 34 kg. bułek dla dzieci na Święta.

ROZNE.

— **Opłatek u Żeńskiej Służby Domowej.** Onegdaj w lokalu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Żeńskiej Służby Domowej im. św. Zyty odbył się wspólny opłatek dla członkiń związku, urządzony przez zarząd.

W sali stowarzyszenia zebrało się około 400 osób. Na wstępie odśpiewano kolendy, poczem do zebrań przemówił patron ks. dyr. Aleksander Mościcki, podkreślając z radością, iż ostatnio coraz częściej konstatauje fakt, że do stowarzyszenia pracodawcy nadsyłają podziękowania za wierną i oddaną pracę członkiń Związku.

Mówił następnie o oświacie, zaznaczając, iż na przyszłość wysiłki zarządu pójdą specjalnie w kierunku oświatowo-kulturalnym i wychowawczym.

W końcu wyraził życzenie, by Boża Dzielnica zamieszkała w szeregach wszystkich, a to nastąpić może wówczas, gdy będziemy dobrze spełniać swoje obowiązki.

Po przełamaniu opłatkiem i złożeniu życzeń, członkinie stowarzyszenia odegrały bardzo udatnie „Jasielka”.

Należy tu podkreślić, że dekoracje i ubiorzy były piękne i pomyślane. Projektowała je Tekla Wojwiczówna.

W pogodnym nastroju zakończono uroczystość około godz. 8 wiecz.

— **Poświęcenie dwóch sal w przyłku oo. Bonifratrów** w dniu 30 b. m. odbędzie się nie o godzinie 12-ej, lecz o godzinie 11-ej rano.

— **Zarząd Schroniska Imienia Jezus** „śada serdeczne „Bóg zapłać” hrmie Turanickiewicza 42 za ofiarę 34 kg. bułek dla dzieci na Święta.

Tragedja na tle romantycznym.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu d-ra Kapłana (Jagiellońska 8) rozegrała się znowu jedna z cześćnych tragedji na tle romantycznym. Jak to najczęściej bywa za narzędzie zemsty posłużył wityriol. Okoliczności zajścia są następujące:

W pokojówce doktoru Stasia Kapłana od dłuższego czasu kochał się żonaty sierżant Wrzesiński. Piękna pokojówka Stella Popelówna była mu również wzajemna. Zakochani często się spotykali. Widzenia te najczęściej dochodziły do skutku w pokoju Popelówny. Zona sierżanta,

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich** w Wilnie informuje, że spotkanie Nowego Roku odbędzie się we własnym lokalu w gronie członków Stowarzyszenia. Początek o godz. 9.

— **Sylwester w Klubie Prawników** Rada gospodarzy Klubu Prawników komunikuje, iż w Noc Sylwestrową odbędzie się zabawa, połączona z otwarciem nowego lokalu Klubu, ul. Mickiewicza 28. Goście wprowadzeni przez członków, będą mile widziani. Początek o godz. 23-ej. Zamawianie stolików można uskuteczniać w lokalu Klubu w godzinach wieczornych.

— **Spotkanie Sylwestra w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 31 b. m. Zaproszenia można otrzymać w Sekretaracie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 1—3.

— **Sobótka karnawałowa w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 30 b. m. (ul. Wielka 24). Poza to o godz. 9-ej. Wejście za okazaniem legitymacji i karty wstępu.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich** w Wilnie informuje, że spotkanie Nowego Roku odbędzie się we własnym lokalu w gronie członków Stowarzyszenia. Początek o godz. 9.

— **Sylwester w Klubie Prawników** Rada gospodarzy Klubu Prawników komunikuje, iż w Noc Sylwestrową odbędzie się zabawa, połączona z otwarciem nowego lokalu Klubu, ul. Mickiewicza 28. Goście wprowadzeni przez członków, będą mile widziani. Początek o godz. 23-ej. Zamawianie stolików można uskuteczniać w lokalu Klubu w godzinach wieczornych.

— **Spotkanie Sylwestra w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 31 b. m. Zaproszenia można otrzymać w Sekretaracie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 1—3.

— **Sobótka karnawałowa w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 30 b. m. (ul. Wielka 24). Poza to o godz. 9-ej. Wejście za okazaniem legitymacji i karty wstępu.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich** w Wilnie informuje, że spotkanie Nowego Roku odbędzie się we własnym lokalu w gronie członków Stowarzyszenia. Początek o godz. 9.

— **Sylwester w Klubie Prawników** Rada gospodarzy Klubu Prawników komunikuje, iż w Noc Sylwestrową odbędzie się zabawa, połączona z otwarciem nowego lokalu Klubu, ul. Mickiewicza 28. Goście wprowadzeni przez członków, będą mile widziani. Początek o godz. 23-ej. Zamawianie stolików można uskuteczniać w lokalu Klubu w godzinach wieczornych.

— **Spotkanie Sylwestra w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 31 b. m. Zaproszenia można otrzymać w Sekretaracie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 1—3.

— **Sobótka karnawałowa w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 30 b. m. (ul. Wielka 24). Poza to o godz. 9-ej. Wejście za okazaniem legitymacji i karty wstępu.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich** w Wilnie informuje, że spotkanie Nowego Roku odbędzie się we własnym lokalu w gronie członków Stowarzyszenia. Początek o godz. 9.

— **Sylwester w Klubie Prawników** Rada gospodarzy Klubu Prawników komunikuje, iż w Noc Sylwestrową odbędzie się zabawa, połączona z otwarciem nowego lokalu Klubu, ul. Mickiewicza 28. Goście wprowadzeni przez członków, będą mile widziani. Początek o godz. 23-ej. Zamawianie stolików można uskuteczniać w lokalu Klubu w godzinach wieczornych.

— **Spotkanie Sylwestra w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 31 b. m. Zaproszenia można otrzymać w Sekretaracie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 1—3.

— **Sobótka karnawałowa w Salonach Ogniska Akademickiego** odbędzie się dnia 30 b. m. (ul. Wielka 24). Poza to o godz. 9-ej. Wejście za okazaniem legitymacji i karty wstępu.

Rewizja gospodarki cechu krawców.

Zarząd zawiessono w czynnościach. Na skutek polecenia Urzędu wojewódzkiego, Urząd przemysłowy I instancji przeprowadził rewizję gospodarki cechu krawców chrześcijań. Ustalono, że należący do cechu dom przy ul. Bakszta Nr. 1, zarząd zadłużył na sumę około 3000 zł. Poza to stwierdzono, że starszy cechu p. Nosowicz samowolnie dysponował funduszami cechu i wypłacił sobie bez zgody ogólnego zebrania 440 zł. tytułem wynagrodzenia za zarząd wzmiankowanym domem. Ponadto ustalono, że pozycje w księgach rozchodowych nie odpowiadają dokumentom. Np. w jednym wypadku dokument opiewa na 30 zł., a w księgach zapisano wydatek na 60 zł. następnie niema całego szeregu pokwitowań na wydatkowane pieniądze itd.

Urząd przemysłowy zwołał na dzień 27 b. m. walne zgromadzenie cechu, któremu przedstawił wyniki przeprowadzonej rewizji.

Walne zgromadzenie, po wysłuchaniu sprawozdania Urzędu przemysłowego, postanowiło niezwłocznie zawiesić w czynnościach Zarząd Cechu w osobach pp. Nosowicza (starszy), Fr. Waltera, A. Kuszelewskiego i Jana Rymkiewicza i wyłoniło specjalną komisję w składzie pp. Krauzego, Piecha i Nowickiego dla dalszego badania gospodarki usuniętego zarządu. (1)

W ciężkich, bardzo ciężkich warunkach znajduje się młodzież, która ukoczyła średnie zakłady naukowe na terenie kręów wschodnich, a obecnie studjuje na wyższych uczelniach Warszawy, Lwowa i Poznania. Ta młodzież netylko odcwana od środowiska, z którego wyrosła, netylko odcwana jest od rodziny, lecz częstokroć jest pozbawiona środków do życia, do koźczenia studiów.

Aby przyjąć tej młodzieży z pomocą Koło Przyjaciół Akademika Polskiego w Wilnie oraz akademickie koła Wilnian, Warszawy, Poznania i Lwowa zwracają się do rodziców, krewnych, uczące się młodzieży na uniwersytecie Batorskiego, by dopomogli swym kolegom, do profesorów, dyrektorów, gdzie się uczyla ta młodzież, o pomoc bytym wychowankom, wreszcie powyzsze organizacje zwracają się do szerszego społeczeństwa, by dopomogli w wyszukaniu pracy podczas wakacji, by zaopatrzylo w środki pieniężne.

Celem okazania doradczej pomocy K.P.A. oraz akademickie koła urządzają w dniu 30 grudnia 1933 r. w salach Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Mickiewicza 32 Bal. Bilety sprzedają się w cukierniach Czerwonego i Zielonego Strzalla i Rudnickiego (Mickiewicza 1), w księgarni Gebethnera i Wollia oraz u urzędach.

Wszystkich tych, którym bliki jest los naszej młodzieży zapraszamy na bal, prosimy również i tych, którzy chcą się zabawiać, na wesołą i dostępną zabawę.

Bal Akademickiej Emigracji.

W ciężkich, bardzo ciężkich warunkach znajduje się młodzież, która ukoczyła średnie zakłady naukowe na terenie kręów wschodnich, a obecnie studjuje na wyższych uczelniach Warszawy, Lwowa i Poznania. Ta młodzież netylko odcwana od środowiska, z którego wyrosła, netylko odcwana jest od rodziny, lecz częstokroć jest pozbawiona środków do życia, do koźczenia studiów.

Aby przyjąć tej młodzieży z pomocą Koło Przyjaciół Akademika Polskiego w Wilnie oraz akademickie koła Wilnian, Warszawy, Poznania i Lwowa zwracają się do rodziców, krewnych, uczące się młodzieży na uniwersytecie Batorskiego, by dopomogli swym kolegom, do profesorów, dyrektorów, gdzie się uczyla ta młodzież, o pomoc bytym wychowankom, wreszcie powyzsze organizacje zwracają się do szerszego społeczeństwa, by dopomogli w wyszukaniu pracy podczas wakacji, by zaopatrzylo w środki pieniężne.

Celem okazania doradczej pomocy K.P.A. oraz akademickie koła urządzają w dniu 30 grudnia 1933 r. w salach Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Mickiewicza 32 Bal. Bilety sprzedają się w cukierniach Czerwonego i Zielonego Strzalla i Rudnickiego (Mickiewicza 1), w księgarni Gebethnera i Wollia oraz u urzędach.

Wszystkich tych, którym bliki jest los naszej młodzieży zapraszamy na bal, prosimy również i tych, którzy chcą się zabawiać, na wesołą i dostępną zabawę.

Czytanie „Ilustracje Polska”.

— **Polskie Radio Wilno.** Piątek, dnia 29 grudnia 1933 r. 7:00: Czas. Muzyka. 11:40: Przegląd prasy. 11:50: Tak spływa flet (płyty). 11:57: Czas. 12:05: Koncert. 15:15: Pogadanka L.O.P.P. 15:40: Koncert dla młodzieży (płyty) Kolendy. 16:10: Recital fortepianowy. 16:40: „Bilans literacki Wilna”. 16:55: Skrzynka P. K. O. 17:10: Koncert. 18:00: „Dom i szkoła w wychowaniu fizycznym młodzieży”. 18:20: Koncert. 19:15: Odepow. 19:25: Felj. aktualny. 19:40: Sport. 20:00: Pogad. muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22:40: Muzyka cygańska. 23:00: Kom. meteor.

— **Z ZA KOTAR STUDJO.** Koncert wileńskiej pianistki. W piątek o godz. 16.10 rozpocznie się przed mikrofonem wileńskim recital fortepianowy cenionej pianistki p. Heleny Hleb Koszańskiej, która wykona następujące utwory 1. Bach: Buzoni: Orgelchoralvorspiele. 2. Chopin — Barkarola i Polonez. 3. Rzycki — 3 tańce polskie.

— **Pisarze wileńscy na cenzurowanem.** Koniec roku jest okresem wszelkiego rodzaju bilansów. A więc warto pomyśleć również o bilansie twórczości literackiej wileńskiej w kończącym się roku 1933. Ujęty on będzie w formę rozmowy z Jerzym Wyszomirskim, czynnym krytykiem literackim. Rozmowę przeprowadzi reporter radiowy o godz. 16.40 w piątek.

— **Piątkowy koncert symfoniczny** wzbudzi zainteresowanie dzięki ciekawemu programowi i wybitnemu soliście, który wystąpi na nim, p. Stanisławowi Szpinatkiemu. Pianista ten wykona koncert fortepianowy i-moll Chopina z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Walerjana Bierdajewa. W części symfonicznej znajduje się uwertura Piotra Rylla oraz IV Symfonia Głazunowa.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 4—8 wiecz.

Z KRAJU.

Zmiana na stanowisku dowódcy 77 p. p.

LIDA (Pat). Dotychczasowy zastępca dowódcy 77 p. p. w Lidzie p. p. Wielgus został przeniesiony na stanowisko komendanta Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie.

Zastępcą 77 p. p. został mianowany p. p. Nylkusi, przeniesiony z M-stwa Przem. i Handlu P. p. Nylkusi objął swe nowe obowiązki służbowe.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU PRZEGRANEGO PROCESU.

We wsi Ciecchanowo, gm. podbrzeskiej, pow. wil.-trockiego, podobawil się życia mieszkaniec tej wsi Czernikowski Konstanty, lat 21. wystrzelał z obciętego karabinu w pierś. Powodem jest przegrany w sądzie wileńskim proces z krewnymi o ziemię. Samobójca pozostawił kartkę, w której prosi, ażeby go pogrzebano na cmentarzu obok rodziców.

POŻAR W POW. MOŁODECZAN-SKIM.

Z Mołodeczna piszą: Wielką szkodę skutkiem pożaru, obliczoną na 3.500 zł., poniósł Konstanty Berowski z zaśc. Siergiejewszczyzna, gm. kraśnieńskiej. Spaliło mu się zboże, siewczarnia, młóckarnia i inny inwentarz.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Życie zaczyna się od 40 lat.

W New Yorku wiele hałasu narobiła naukowa książka pod oryginalnym tytułem: „Życie zaczyna się od 40”.

Autor tej książki dowodzi, że umysł człowieka dojrzewa dopiero po osiągnięciu czwartego krzyżka i że dlatego najlepszymi pracownikami są ludzie, którzy doszli do tego wieku.

Książka ta tak rozeszła się wśród publiczności nowojorskiej, że szefowie biur zaczęli ogłaszać, iż poszukują sekretarek powyżej lat 40.

Prasa amerykańska przynosi szereg wywiadów z szefami, zatrudniającymi w siebie także dojrzale kobiety.

Wszyscy bez wyjątku chwaliли swój wybór. W życiu zawodowym amerykańskim zatrudniwal wiecej mozg dojrzalych kobiet nad „sex appeal” młodziutkich.

nowicj precdens dla wielu podobnych slubow, ktore ulatwilyby wjazd do Ameryki licznym imigrantom. Zarowno w prasie swedzkiej jak i amerykanskiej sprawa ta wywolala zywa polemike.

Sport.

Walne zebranie lekkoatletow.

Dziś o godz. 18 w lokalu przy ul. Królewskiej 5 m. 22 odbędzie się walne doroczne zebranie Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego.

Na porządku dziennym następujące sprawy: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie uprząwomocnień delegatów klubowych, 3) sprawozdania ustępujących władz, 4) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5) udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 6) wybory nowych władz, 7) wybór delegata na Walne Zgromadzenie P. Z. L. A.

Podając do wiadomości komunikat W. O. Z. L. A. czujemy się w miłym obowiązku zaznaczenia, że tegoroczny sezon lekkoatletyczny minął daleko lepiej od poprzedniego, a w dużej mierze jest to niewątpliwie zasługa zarządu, który prawdopodobnie na zebraniu otrzyma podziękowanie i z małymi zmianami zostanie ponownie wybrany.

Przyszły sezon wymagać będzie jeszcze większych wysiłków organizacyjnych i poszczególni członkowie zarządu będą musieli wykazać się większą inicjatywą.

Opłatek u motocyklistów.

Dnia 30 grudnia r. b. (sobota) Zarząd Wil. Tow. Cykl. i Motocyklistów urządził dla członków i wprowadzonych gości w lokalu klubowym, Zygmuntowska 4—2 tradycyjny „opłatek” połączony z daniem. Początek o godz. 21. Bufet na miejscu.

W ciągu 26 lat—29 dzieci.

Swego rodzaju rekord zdobyła 48-letnia Marja Urman, zamieszkała w Wiedniu. W ciągu swego 26-letniego życia małżeńskiego wydała ona na świat niemniej jak 29 dzieci, z których ostatnie przyszło na świat przed paru dniami.

Ojciec tej wyjątkowo licznej rodziny liczy lat 49 i jest pracownikiem w dużej piekarni „Ankerwerke”.

Z POGRANICZA.

KONFERENCJA GRANICZNA Z SOWIETAMI.

Ze Stołpców donoszą, iż w rejonie Kolosowa odbyła się polsko-sowiecka konferencja z udziałem władz wojskowych i administracyjnych z obu państw. Na konferencji omówiono sprawę umowy moskiewskiej zawartej między Polską a Rosją sow. w kwietniu rb. Umowa ta, rozszerzająca i normująca sprawy graniczne, nie została dotychczas wprowadzona w życie.

PRZYKRA PRZYGODA PRZYSZŁEGO POSŁA SOWIECKIEGO W AMERYCE.

Ze Stołpców donoszą, iż niemiła przygoda spotkała nowomianowanego posła sowieckiego w Stanach Zjednoczonych A. P. Trojanowskiego, który po opuszczeniu Moskwy skonał brak ważnej walizy z dokumentami dyplomatycznymi Trojanowski zmuszony był zawrócić z drogi celem odnalezienia walizki.

Walizka odnalazła się, lecz czy z papierami niewiadomo. Trojanowski udaje się do Waszyngtonu, gdzie z nowym posłem amerykańskim, Bulitem, przeprowadzi kilka ważnych narad, a następnie złoży swe listy uwierzytelniające prezydentowi Rooseveltowi.

POSTRZELENIE DZIAŁACZA SOCJALISTYCZNEGO.

Z pogranicza donoszą, iż policja polityczna litewska w okolicach Oran litewskich w czasie przeprowadzonej obłowy w nocy z 26 na 27 bm. postrzeliła ciężko znanego socjaldemokratę M. Ulanisa, który

Ciężko rannego Ulanisa skierowano do szpitala wojskowego w Oranach lit.

WYSIEDLENIE NAUCZYCIELA POLSKIEGO.

Na odcinku granicznym Ołkieni z granicy Litwy wysiedlono 46 letniego Mieczysława Jądę, pochodzącego z m. Olity oraz 29 letniego Ludwika Krześnińskiego z pow. olickiego. Wysłudzeni pochodzą z Pol-

ski, lecz od roku 1926 zamieszkiwali w Litwie. Powód wysiedlenia jest nieznan. Zaznaczyć tylko należy, iż Jado w latach 1927-31 r. był nauczycielem szkoły polskiej.

Kaczor za — dessous,

S. p. Żwirko i Wigura przywieźli z jednej ze swoich podobnych podróży dzikiego kaczora, którego puszczono wolno po odbyciu lotów stał się ulubieńcem i maskotką pracowników warsztatów samolotowych PZL. Nagle kaczor zaginął w tajemniczych warunkach i odnaleziono go w p. Anny Tomaszewskiej, która go nie chciała zwrócić. Iluzując się, że kaczor jest dzikim ptakiem i należy do tego, kto go złapie. Wszelkie starania przyjaciół sp. Wigury pozostały bez rezultatu.

Gdy kaczor wreszcie znalazł się w powietrzu w warsztatach, oddano p. Tomaszewskiej zabraną pod zastaw paczkę, ale niewiasta zaczęła grymasić, że wśród garderoby czegoś brakuje i jakkolwiek inżynier kategorycznie zapewniał, że absolutnie nie sobie nie przywłaszczył, sprawa poszła do sądu grodzkiego.

Szczęśliwa matka wcale nie jest przeżona tem wyjątkowym błogosławieństwem — i owszem, ma zamiar dojść do okrągłej cyfry trzydziestu dzieci.

Słynnego konstruktora oskarżono o przywłaszczenie sobie intymnej garderoby niewieści. Oszczedno mu jednak tej przykrości, albowiem sędzia Borkiewicz zdolał przekonać p. Tomaszewską, że po-

Giełda

WARSZAWA. (Pat). Dolar 5,68. Dolar złoty 8,95 i pół. Ruble 4,63 za piątki, 4,65 za dziesiątki. Czerwonice 1,60 — 1,65. Budowlana 38,40, dolarowa 50, —, inwestycyjna 104,50. Stabilizacyjna 56, —.

WARSZAWA. (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 123,70 — 124,01 — 123,39. Gdansk 173,20 — 173,63 — 172,77. Holandia 338,00 — 338,90 — 337,10. Londyn 29,12 — 29,26 — 28,98. Nowy York czek 5,73 — 5,76 — 5,70. Kabel 5,74 — 5,77 — 5,71. Paryż 34,87 34,96 — 34,78. Praga 26,43 — 26,49 — 26,37. Stockholm 150,40 — 151,15 — 149,65. Szwajcaria 172,12 — 172,56 — 171,69. Włochy 46,72 — 46,84 — 46,60. Berlin w obr. nieof. 212,20. Tend. niejednolita.

Papiery proc.: Pozyczka budowlana 39,25 — 39,50. Inwestycyjna seryjna 109, — 5 proc. konwersyjna 53,25 — 53,00 — 53,25. 5 proc. kolejowa 48,25. 6 proc. dolarowa 57,25 — 57,38 — 57,25. 4 proc. premijowa dolarowa 49,65. 7 proc. stabilizacyjna 56,25 — 56,38 — 56,63 (drobne). 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,25 — 48. 4 i pół proc. warszawskie 55,50. 5 proc. warszawskie 61,25. 8 proc. warszawskie 51,25 — 51 — 51 i pół. 51,75 — 52,00 (drobne). Tend. dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 83 — 82,75. Kijewski 9,50. Tend. utrzym.

Dolar w obr. prywatnych i rubel — jak w przeddzień.

Pożyczki polskie w N. Yorku: Dolarowa 59,75. Dłonowska 68 5/8. Stabilizacyjna 86 3/8. Warszawa 51 5/8. Śląska 52,60.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE. z dn. 28 grudnia 1933 r.

Za 100 kg. parytet Wilno. Ceny tranzyt: Zyto I stand. 16,15. Mąka pszenna 4/0 A luks. 34,25 — 34,75, żytnia 55 proc. 25,50, żytnia 65 proc. 20,50 — 21,50. Słitkowa 17,50.

Ceny orient.: Zyto II stand. 14,75 — 15,25. Pszenica zbier. 21 — 21,50. Jęczmień na kaszę zbierany 14 — 15. Owies szwedzki 13 — 13,50. Mąka żytnia razowa 18 — 18,50, razowa szatrow. 19 — 19,50. Otręby żytnie 10 — 10,50, pszenne grube 10,75 11, pszenne cienkie 10 — 10,50, jęczmień 9 — 9,25. Gryka zbier. 20. Ziemiaki jadalne 6 — 7. Słoma 5 — 5,50. Siano 6 — 6,50. Siemię liane 90 proc. 35,75. Kasza grycz. 1/1 palona 43, 1/2 palona 41, 1/1 biała 40, perłowa (pecał) Nr. 2 24,50, perłowa Nr. 3 21, owsiana 45. Len bez zmian.

pełnia nielaki przez swoje postępowanie wobec czego p. Tomaszewska skarży wycofała. Sprawę w ten sposób umorzono.

TEATR - KING ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

DZIŚ! GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO GENJUSZU LUDZKIEGO „KING - KONG” Jasełka Polskie NA SCENIE: w 2-ch obrazach: I sze Betlejem, II-e Śmierć Heroda. Ceny miejsc: Parter wszystkie miejsca 80 gr. Ulgowe dla uczącej się młodzieży 54 gr. Balkon 40 gr. Dzieci i żołnierze 25 gr. Początek seansów w dn. świąteczne od godz. 1-ej po poł.

Największym wydarzeniem sezonu jest film: „GORZKA HERBATA” który krótko wyświetlać będzie kino „Rozmaitości”

Nerwowo chora znajdująca się w okropnych warunkach materialnych prosi o jakąkolwiek pomoc materialną. Łaskawe ofiary uprasza się kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla „O. A.” gr.3

Pan Nieodwołalnie ostatnie 2 dni. Następnym programem: Iwan MOZZUCHIN

Polski Film „Wyrok Życia” oraz wyjątkowy nadprogram p. t.: „CIEŃ NAD EUROPA”. W rol. gl: JOHN BARRYMORE, JEAN HARLOW, LIONEL BARRYMORE, WALLACE BEERY, MARJA DRESLER, i inni.

Mieszkania i pokoje Dwa pokoje z wygodami do wynajęcia Tatarska 2 m 8 Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe z wygodami, suche, słoneczne. Błędny 2 m 8

Rutynowy buchalter-bilansista poszukuje stałej lub godzinnej pracy. Łaskawe oferty skierować ul. Stomilna 31 m. 3 p. Dubielkie dla J. G. lub Herbaciarnia N.O.K. zoul. Dobroczyńny 2-a dla J. G.

HELIOS DZIŚ. Film, który przewyższa wszystkie oczekiwania Największe wydarzenie sezonu. Wytworne, pełne arcydzieło 14 genjuszów ekranu

Obiad o 8-ej W rol. gl: JOHN BARRYMORE, JEAN HARLOW, LIONEL BARRYMORE, WALLACE BEERY, MARJA DRESLER, i inni.

Wdowa z 3-giem dziećmi nie posiadając żadnych środków do życia, wyeksmitowana z mieszkania prosi o jakąkolwiek pomoc materialną lub o paragoniczną pracę Mieczysława 21-9 Grabowska. gr2

Osoba w średnim wieku poszukuje posady do niemożliwego, do dzieł, do chorých lub jako ochmistrzyni. Mezz wyjechał, posiada dobre referencje i świadectwa. Połocka 1 m. 19. gr2

Potrzebny Lokal na aptekę, składający się z 12 pokoi o powierzchni 360 m² oraz piwnica o 3-ch ubikacjach w rejonie ulic: Dominikańskiej, Wielkiej, Wileńskiej, Niemieckiej i Trockiej. Oferty składać do Sekcji Gospodarczej Kasy, Dominikańska 15. 4161

PRACA Inteligentna osoba poszukuje pracy. Może prowadzić gospodarstwo u kulturalnych ludzi lub na probostwie. Poważne referencje ul. Polocka 5-9. 1958-7

Rolnik w starszym wieku z długoletnią praktyką i ukończoną szkołą gospodarczą, znajdujący się w rozpaczy w finansowym położeniu szuka jakiegokolwiek posady na wieś za skromną ordynaryją. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Rolnik szuka pracy”.

Groźba. Pan Bieleckiowski prowadził swego pięcioletniego synka do mu-

WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ul. Nr. 7. Telefon 13-64. CENY NISKIE

A. CZECHOW. Dziecko sztuki. Trzymając pod pachą coś zawiniętego w 223 numer gazety „Wiadomości Giełdowych”, Oles Smirnow, jedyny syn swojej matki, nadał kwasowaty wyraz swemu obliczu i wszedł do gabinetu dr. Sakiewki. — A, dzień dobry, młodzieńcze! — rzekł lekarz, ujrzawszy go. — No, jak się czujemy? Co tam słychać na świecie? — Oles zaczął mrugać oczami, przyłożył rękę do serca i rzekł wzruszonym głosem: — Mamusia kłaniała się panu profesorowi kazała mi podziękować panu... Jestem jak pan wie, jedynakiem jedynym synem mojej matki i pan uratował mi życie... Wyleczył mnie pan z niebezpiecznej choroby... to też razem z mamusią nie wiemy, jak ma mi dziękować panu... — Daj spokój, młodzieńcze! — przerwał mu lekarz, rozwitając z zadowolenia. — Zrobiliśmy to, co każdy zrobiłby na moim miejscu... — Jestem jedynym synem mojej matki... Jesteśmy niezamożni i naturalnie nie możemy wynagrodzić pana doktora należycie za pańskie trudy... Bardzo martwimy się tem, panie doktorze i właśnie mamusia i ja, jedyny syn mojej matki... z największą uprzejmością prosimy pana, panie doktorze, aby pan przyjął od nas jako oznakę naszej wdzięczności... tę rzecz, która... rzecz bardzo cenną ze starożytnego brązu... rzadkie dzieło sztuki. — Ależ pocóż państwo robicie

sobie... — słabo protestował lekarz. — POCO to wszystko? — Niech pan nie odmawia, panie doktorze! — mrucał w dalszym ciągu Oles, rozwiązując pakunek. — Odmowa pańska byłaby ciężką obrażą dla mnie i dla mamy mojej. Rzecz bardzo ładna... ze starożytnego brązu... Pozostała nam jeszcze po nieboszczyku tatuśku i chowaliśmy to dotychczas jako cenną pamiątkę... Ojciec skupował starożytne brzozy i sprzedawał je amatorom... Teraz mamusia i ja zajmujemy się tem same... — Oles odwinął przedmiot i uroczyście postawił go na biurku. Był to niewielki świecznik ze złoczonego brązu, naprawdę artystycznej roboty. Przedstawiał grupę: na wysokim cokule — dwie kobiece figury w strojach Ewy i w pozach, do których opisanie brak mi odwagi i odpowiedniego temperamentu. Figury uśmiechały się kokieteryjnie i wogóle wyglądały w ten sposób, że — zdawałoby się — gdyby nie obowiązek podtrzymywania świecznika, zeskokczyłyby z cokołu i urządziły w pokoju taką awanturę, o której nawet myśleć nie bardzo wypada porządnie czytelnikowi porządnego piśma. — Doktor przyjrzał się podarunkowi, powoli podrapał się po głowie, chrząknął raz i drugi i nawet wytarł nos... — Hm, hm... rzecz naprawdę piękna... — mrucał. — Ale jakby się wyrazić... niebardzo tego... niebardzo — he, he, he — iteracka. — To już nie dekolt, ale djabli wiedzą co... — Co pan doktor mówi?

— Mówię, że to niebardzo tego na widok publiczny w domu rodzinnym... Zeby postawić taką... fantę smagorję na stole, trzeba dużo odważyć... — W jak sposób patrzy pan na sztukę, panie doktorze? — obraz się Oles. — Przecież to dzieło sztuki, niech pan się przyjrzy! Ile tu piękna, wdzięku i harmonii, mimowoli dusza przepelnia się wyższymi uczuciami... Do pierś zakrada się wzruszenie! Na widok takiego arcydzieła zapomina się o rzeczach przyziemnych... Proszę popatrzeć, ile tu ruchu, ile powietrza, ile ekspresji... — Wszystko to bardzo pięknie, mój młodzieńcze... wszystko dobrze rozumiem — przerwał doktor — ja jestem człowiekiem rodzinnym, przecież u mnie tutaj dzieci kreca się po pokoju, damy bywają... — Naturalnie, jeśli ktoś patrzy na dzieło sztuki z punktu widzenia tłumy, — mówił Oles — to nawet takie arcydzieło przedstawia mu się w odmiennym świetle... Ale pan, panie doktorze, musi stać ponad tłumem, tembardziej, że odmowa pańska naprawdę głęboko zasmuciła mnie i moją mamusię. Jestem jedynym synem mojej mamy... pan uratował mi życie... Oddajemy panu najcenniejszą rzecz, jaką posiadamy i... jedynie zaufujemy, że nie mamy pary do tego świecznika... — Dziękuję młodzieńcze, bardzo dziękuję... Proszę kłaniać się mamusi, ale jak Boga kocham, niech pan sam pomyśli i zastanowi się nad tem, że przecież tu u mnie dzieci kreca się, damy bywają... Zresztą, niech pan zostawił Wiem, że i tak pana

był zachwycony. — Hm, hm! — dziwił się, śmiejąc się jednocześnie. — Ładna sztuczka, niech ja wszyscy djabli! Naprawdę arcydzieło! Gdzieś wytrzasnął taką ładną rzecz? — Wyłowawszy swój zachwyt, adwokat z lekkim spojrzem na drzwi i rzekł: — Ładna rzecz, ale zabierz ją, bracišku! Nie mogę jej przyjąć... — Co ty gadasz? Odmawiasz mi? — irytował się lekarz. — To światło z twojej strony! Rzecz naprawdę artystyczna! Arcydzieło! Patrz, ile ruchu, ile ekspresji... Będę uważał za obrazę, jeśli nie weźmiesz. — Zeby chociaż jakieś listki figowe... — tłumaczył się adwokat. — Ale lekarz zamachnął rękami, wykoszył z mieszkania Usznickiego i zadowolony, że pożył się kłopotliwego podarunku, pojechał do domu. — Po wyjściu lekarza adwokat obejrzał świecznik, dotknął go ze wszystkich stron palcami i wreszcie tak, jak lekarz, zaczął się zastanawiać nad kwestją: co zrobić z podarunkiem? — „Rzecz naprawdę ładna, — rozważał. — Nie można wyrzucić, a trzymać w gabinecie nie wypada. Najlepiej byłoby podarować komu... już wiem, co zrobić... Dziś właśnie benefis aktora Szaszkiwa... Aktorzy lubią prezenty, muszę mu go zanieść. Powieźdź — zrobione. Wieczorem starannie zawinięty świecznik został doręczony jubilatowi, aktorowi Szaszkiwowi. Przez cały wieczór w garderobie komika tłoczyli się aktorzy, oglądając oryginalny podarunek; przez cały czas słychać było w garderobie głośny śmiech, przy-

pominający czasem rżenie... Jeśli która z aktorek chciała wejść do garderoby i pytała: „Czy można wejść?”, natychmiast odpowiadał za chrypięty głos Szaszkiwa. — Nie, nie, paniusiu! Jestem nieubrany! — Po przedstawieniu komik wrzucił ramionami, rozkładając ręce i mówił: — Co ja zrobię z tem świniństwem?... Mieszkam w wynajętym pokoju! Bywają u mnie artystki... To nie fotografują, do szuflady tego nie schowam... — Najlepiej sprzedać, proszę pana! — poradził tryjer teatralny. — Tu niedaleko mieszka pewna starucha, która skupuje stare brzozy. Niech pan pójdzie i zapyta się o Smirnową... Wszyscy ją tu znają... Komik posłuchał rady... — Nazajutrz doktor Sakiewka siedział u siebie w gabinecie i oparłszy głowę na dłoń, myślał o kwasach żołądkowych, gdy nagle otworzył się drzwi i do gabinetu wpadł Oles Smirnow. Twarz jego i cała figura wyrażały radość i zadowolenie... W rękach trzymał coś, zawinięte w gazetę. — Panie doktorze! — zaczął przerywanym głosem. — Proszę wyobrazić sobie naszą radość! Udało nam się znaleźć parę do pańskiego świecznika!... Ja jestem jedynym synem mojej matki. Pan uratował mi życie... — I Oles postawił przed doktorem znany nam już świecznik brzozy. — Lekarz otworzył usta, chciał coś powiedzieć, ale nie mógł. — Utracił przytomność mowienia.